

Ostatnie godziny Czerwonych rządów w Bilbao

Złoto i kosztowności wywieziono do Francji

PARYŻ, 15.6. Według nadeszłych tutaj w ciągu przedpołudnia wiadomości rząd baskijski przystąpił do całkowitej likwidacji swej siedziby w Bilbao. Archiwum rządowe zostało przeniesione do Santander. Olbrzymie skrzynie ze złotem, kosztownościami wraz papierami wartościowymi załadowano na pokład statku angielskiego „Sea Bank”. Ponieważ większość załadowanego złota należy do banków niemieckich i angielskich, urząd spraw zagranicznych Francji zastanawiał się, czy wyrazić swą zgodę i dopuścić do przesyłki złota do Francji.

Wiadomość o transporcie złota do jednego z portów francuskich, wywołała w Londynie duże zainteresowanie. Podobno zainteresowane banki angielskie zamierzają interweniować u władz francuskich w celu zatrzymania statku wiozącego złoto i skierowania go do Londynu.

W ciągu przedpołudnia w dalszym ciągu trwał ostrzeliwanie Bilbao, przy czym jednostki eskadry powstańczej nie oszczędzały

również floty zgrupowanej na zatoce Nervion. Niektóre statki cudzoziemskie m. in. francuskie i angielskie były również ostrzeliwane.

Bilbao przeżywa ostatnie godziny walki. Ludność cywilna jest

zupełnie zdecydowana na przyjęcie zdobywców. W więzieniach w Bilbao, gdzie wielu z więźniów zgineło już wskutek głodu i straszliwych warunków sanitarnych — tysiące osób oczekuje na wypuszczenie ich na wolność.

„Moi ludzie pierwsi nie strzelali”

oświadczył inż. Doboszyński

Marsz na Myślenice był jedynie demonstracją

Po przerwie przewodniczący za daje oskarżonemu szereg pytań. Oskarżony odpowiada drobiazgowo, opisując poszczególne fazy wyprawy.

W swoich wyjaśnieniach inż. Do

boszyński stwierdza z całą stanowczością, że akcja jego nie miała na celu żadnego anarchistycznego zamachu, a jedynie demonstrację. Dążył do tego, aby akcja jego przez wiekła się, jak najdłużej, chcąc aby na te fakty zwróciła uwagę opinia publiczna, a tym samym na stał się zwrot w traktowaniu ruchu narodowego, mającego zdrowieć stosunki w Polsce, jako tamy przeciwko zalewowi wywrotowej akcji komunizmu i szkodliwej działalności żydów.

W wielu momentach oskarżony powołuje się na zarzuty, zawarte w akcie oskarżenia, czy też ze śledztwa, wyjaśniając i prostując niektóre szczegóły.

Na zapytanie przewodniczącego, jak przedstawiała się sprawa rozsyłanych podobno przez oskarżonego wici, bowiem policjanci spotykali jego ludzi z tymi „wiciami” w okolicach Myślenic, obrońca Stypulkowski prosi przewodniczącego o zezwolenie oskarżonemu podejścia do stołu sędziowskiego, by na mapie mógł się o tym wypowiedzieć. Osk. Doboszyński zbliża się do stołu sędziowskiego i wykazuje, że to byłoby niemożliwe.

Na zapytanie przewodniczącego, co powiedział podczas zatrzymania go przez ścigających, zeznaje, iż powiedział: „Nie strzelać, jestem ranny”.

Na zapytanie przewodniczącego dlaczego zabrał broń inż. Doboszyński odpowiada, że uczynił to dla samoobrony.

Następnie oskarżony opisuje najście na posterunek. W niszczeniu urzędzenia osobiste udzielił nie brał. Gdy na dobieganie się jego ludzi nikt nie odpowiadał, wyważyli drzwi. Gdy wszedł z rewolwerem w rękę zastał w mieszkaniu jakiegoś człowieka w negliżu, z którego głowy spływały krop

le krwi. Jeden z uczestników wyprawy powiedział, że pobity używał nie parlamentarnych wyrażań pod ich adresem i że uderzył go łaską. Następnie udali się 3 jego ludzie na poszukiwanie broni i amunicji, zabrano broń i amunicję. Zabrano karabiny i rewolwery. O zabranie jakichś innych przedmiotów, szczególnie zaś pieniędzy, nie wie.

W tym czasie inna grupa demolała sklepy żydowskie. Powołując się na Przytyk (miejscowość) oskarżony oświadcza, iż obawiał się, aby ludność żydowska, która posadza o to, iż jest dobrze uzbrojona, nie zaczęła strzelać z okien.

Po ukończeniu akcji na rynku udał się z ludźmi do domu starosty. Na piętrze nie było nikogo z jego ludzi, którzyby mieli karabiny, czy ktoś miał rewolwer, tego nie wie. Pod dom starosty udało się około 50 ludzi. Kilku weszło z nim razem. Następnie kazal demolować mieszkanie starosty i szukać samego starosty. Doboszyński po przerwie w dalszym ciągu opisuje swoją ucieczkę przed policją.

Opisując starcia z policją oskarżony kategorycznie stwierdza, że jego oddział pierwszy nie strzelał, a zeznania policji, że pierwsi strzelali jego ludzie tłumaczy tym, że policjanci rozsypani byli w tyralierę na znacznej przestrzeni i z prawego skrzydła mogli przypuszczać, słysząc strzały na lewym, że to strzelają ludzie Doboszyńskiego. Widząc co się dzieje, nakazał ludziom uzbrojonym ułożyć się w tyralierę, innym zaś z bagażami cofnąć się w głąb lasu. Nie nakazał ludziom strzelać, ale to się ludziom samo przez się narzuciło.

Inż. Doboszyński przeczy, jakoby groził komuś kulą na wypadek ucieczki.

Nowa fala buntów w Sowietach

Ataki panicznego strachu nawiedzają czerwonego dyktatora

LONDYN, 15.6. (Tel. wł.). Otrzymano tu informacje, że wszystkie placówki dyplomatyczne i konsularne Sowietów, otrzymały polecenie nieudzielania wiz wjazdowych na teren ZSRR. Podróżni przybywający do stacji granicznych muszą wracać, gdyż nie są dopuszczani na teren ZSRR.

Co mówi ambasada sowiecka?

W sprawie tej redakcja ABC zwróciła się o informacje do wydziału kon-

sularnego ambasady sowieckiej w Warszawie, która wiadomościom o zakazie udzielania wiz wjazdowych na teren ZSRR zaprzecza kategorycznie. We wtorek, jak nas poinformowano, ambasada sowiecka w Warszawie wydała kilkanaście wiz wjazdowych dla podróżnych, udających się do Moskwy.

Choroba Stalina

LONDYN, 15.6. „Daily Mail” donosi, że ostatnio odwiedził Stalina w Moskwie znany lekarz wiedeński, który stwierdził u niego dusznicę bolesną. Choroba ta wywołuje nagłe zahamowanie akcji serca. Na tym tle rozwijają się stany lękowe, podejrliwość i ataki panicznego strachu.

Jak się okazuje, lekarzem, pod którego opieką znajduje się Stalin jest dr. Hans Eppinger, najlepszy w Europie specjalista chorób sercowych, który wynalazł nową metodę leczenia anginy pectoris.

Dr. Eppinger przed trzema dniami opuścił Moskwę, udając się samolotem do Bukaresztu, na konsylium przy łóżu ciężko chorej królowej rumuńskiej Marii. Po jednodniowym pobycie w Bukareszcie, dr. Eppinger powrócił znowu do Moskwy. Zamieszkuje on stale na Kremlu w bezpośrednim sąsiedztwie Stalina.

Spisek przeciw Stalinowi

RYGA, 15.6. (Tel. wł.). Dopiero teraz dochodzą tu wiadomości oświadczenia dotyczące przebiegu dramatycznych chwil w Moskwie podczas procesu Tuchaczewskiego i towarzyszy. Obecnie nawet koła bolszewickie nie tają, że Tuchaczewski zorganizował spisek przeciwko Stalinowi, mający na

celu obalenie sowieckiego dyktatora. Spiskowcy przygotowywali rewolucję w armii czerwonej skierowaną zarówno przeciwko Stalinowi i jak Woroszyłowowi. Stalin pojął, że rewolucja czerwonej armii zmiotła by go i wszystkich jego towarzyszy z terenu wielkiej polityki sowieckiej.

Przy dalszej likwidacji tego spisku aresztowano około 2 tysięcy członków korpusu oficerskiego, bądź to pod zarzutem przygotowania ucieczki Tuchaczewskiego, bądź też szpiegostwa na rzecz Niemiec lub Japonii.

Nowa fala buntów

RYGA, 15.6. W Leningradzie odbywa się obecnie konferencja wybitnych działaczy partii komunistycznej poświęcona sytuacji bieżącej w Sowietach. Na konferencji tej sekretarz komitetu partii Szczerbakow wygłosił dłuższy referat, w którym na wstępie zobrazował walkę władz sowieckich z „wrogami ludu” a następnie wysunął szereg dezaweratów co do metod likwidacji spisku Tuchaczewskiego.

W swoim przemówieniu Szczerbakow miał przytoczyć jako dowód, że metody terroru nie wywołują żadnych efektów, nową falę buntów przeciwko władzom sowieckim na terenie całej Rosji. W Chabarowsku wybuchł bunt żołnierzy, na Ukrainie zachodniej w Rostowie nad Donem i w Gorkach wybuchły wspólne bunt chłopsko-żołnierskie. Miejscowe komitety rewolucyjne zwróciły się z odezwaniami do robotników, wzywając ich do poparcia buntów przeciwko czerwemu carowi.

Proces przeciwko O. U. N. dobiega końca

LWÓW, 15.6. Dzień dzisiejszy w procesie przeciwko bojowcom z O. U. N. zajęły wnioski obrony, którym prokurator sprzeciwił się. Trybunał zaś po dłuższej naradzie uchwalił wszystkie wnioski odrzucić, jako nieistotne

Proces dobiega końca. Należy się spodziewać, że jutro nastąpi zamknięcie postępowania dowodowego, postawienie pytań sędziom przysięgłym i przemówienie prokuratora.

Komuniści pod osłoną policji rozbijają polski wiec w Trzyńcu

MOR. OSTRAWA, 15.6. W Trzyńcu na Śląsku Cieszyńskim miał się odbyć w ubiegłą niedzielę manifestacyjny wiec, celem zaprzeczenia przeciwko uciśkowi ludności polskiej.

Na wiec przybyła ludność polska z Trzyńca i okolicznych gmin w liczbie około 1000 osób. Na kilka minut przed rozpoczęciem wiecu otoczony został dom robotniczy, gdzie miał się odbyć wiec,

przez komunistów, usiłujących wtargnąć do sali. Polska straż po rządowa zajęła wobec awanturników komunistycznych zdecydowane stanowisko, jednakowoż policja czeska i żandarmeria wydały straż porządkowej nakaz wypuszczenia komunistów do budynku.

Wobec tego prezydium wiecu postanowiło nie odbywać zebrania pod terrorem i wiec rozwiązano.

Najazd na Gdańsk starej gwardii hitlerowskiej

BERLIN, 15.6. Dziś zebrało się w Berlinie około 500 członków t. zw. starej gwardii partyjnej, tj. najstarszych aktywnych narodowych socjalistów z różnych stron Rzeszy. Po manifestacji w stoli-

cy, stara gwardia udaje się na tradycyjną wycieczkę propagandową do Prus Wschodnich przez Gdańsk.

Impreza ta znalazła silny odzew w prasie niemieckiej.

Nowe stowarzyszenie pomocy żydom w Brześciu

Do rejestru stowarzyszeń wciągnięta została nowa organizacja p. n. Centralny Komitet Pomocy Ludności Żydowskiej w Brześciu n. Bugiem z siedzibą w Warsza-

wie. Jako organizatorzy nowego stowarzyszenia figuruje koło senatorów i posłów żydowskich, oraz 14 innych stowarzyszeń.

Kłęski pożarów w całym kraju

Przedmieścia Dębina w płomieniach

Pożar puszczy Świsłockiej

DĘBLIN, 15.6. Wczoraj spłonęła część osady Irena, stanowiącej przedmieście Dębina. Pastwą płomieni padło 33 domy mieszkalne i 50 innych obiektów. Przeszło 100 rodzin znalazło się bez dachu nad głową. Straty sięgają ćwierć miliona zł. W akcji ratowniczej brały udział oddziały wojska z Dębina oraz wojskowej i cywilnej straży ogniowej.

W Białostockim

BIAŁYSTOK, 15.6. Dn. 13 bm. w godzinach wieczornych we wsi Wierzbowa pow. łomżyńskiego w domu Franciszka Zebrowskiego spłonęły

dwie jego córki, pozostawione w mieszkaniu bez opieki.

Tegoż samego dnia dwoje dzieci Franciszka Kobusa we wsi Wólko pow. ostrołęckiego podpaliło dom, który spłonął wraz z sąsiednimi zabudowaniami gospodarskimi.

Poza tym w powiecie wolkowskim w ostatnich czasach wybuchło kilkanaście pożarów leśnych. Największy pożar wybuchł wczoraj w puszczy Świsłockiej w obszarze, należącym do spadkobierców gen. Tyszkiewicza.

Wies spłonęła doszczętnie

SZCZUCZYN, 15.6. Dziś w nocy spłonęła doszczętnie wieś Starzynki, gm. orlańskiej. Pożar strawił 86 budynków, należących do 62 gospodar-

zy. M. in. spaliła się szkoła wraz z urządzeniem oraz świetlica i dom Zw. Strzeleckiego. W akcji ratunkowej uległo poważnym oparzeniom 4 osoby. Straty wynoszą ok. zł. 80.000

Pożar lasu

BYDGOSZCZ, 15.6. Dziś w południe w nadleśnictwie Stronno w pow. bygoskim wybuchł pożar lasu, który objął młody las 10—15-letni na przestrzeni 7 km. długości i szerokości 2—3 km.

Wojsko oraz okolicznymi strażom pożarnym, które biorą udział w akcji ratunkowej, udało się pożar zlokalizować.

Gorące dni Frontu Ludowego

Blum żąda pełnomocnictw

Niespodziewany opór komunistów

PARYŻ, 15.6. Chronologiczny przebieg wydarzeń wykazuje, na jak wielkie trudności natknął się rząd w swej akcji, którą sam nazywa „obroną przeciw organizowanemu od tygodnia i nagle rozpętanym atakom spekulacji na walucie, oszczędności i kredyty publiczne”. Tematem kilkugodzinnego poniedziałkowego posiedze-

nia Rady Ministrów było expose ministra Skarbu, rozważające całokształt zarządzeń podatkowych i ostrych środków przeciw nadużyciom podatkowym i ucieczce kapitałów, oraz możliwości wydostania środków na najpilniejsze potrzeby skarbu.

Mimo oficjalnych zapewnień o jednomyślności rządu, ostateczny wynik obrad wskazuje, że właściwie do żadnego uzgodnienia, jeżeli chodzi o konkretny program akcji rządowej, nie doszło i rząd postanowił jednomyślnie tylko wnieść projekt ustawy o pełnomocnictwach.

Dość nieoczekiwane wniesienie ustawy, składającej się tylko z jednego paragrafu, wywołało pewną konsternację w kołach parlamentarnych.

Posiedzenie izby rozpoczęło się o godz. 15.40. Minister skarbu Vincent Auriol przedłożył projekt ustawy o udzieleniu rządowi niezbędnych pełnomocnictw dla zapewnienia uzdrowienia finansowego, domagając się natychmiastowej dyskusji. Projekt został odesłany do komisji finansowej.

W czasie obrad komisji, które przetrwały się do późna w noc odbyło się zebranie delegacji stronnictw lewicowych, które za-

kończyło się o godz. 23.20. Przedstawiciele partii komunistycznej oświadczyli, iż na zebraniu tym nie doszło do porozumienia pomiędzy komunistami a członkami innych stronnictw.

Grupa radykalno społeczna postanowiła 24 głosami przeciwko 12, przy kilku wstrzymujących się głosować za projektem ustawy o pełnomocnictwach. W następstwie decyzji komunistów co do powstrzymania się od głosowania, nastąpiło pewne przegrupowanie w łonie frakcji radykalno-socjalnej. Kilku członków grupy zwolenników powstrzymania się od głosowania oświadczyło, iż głosować będą za ustawą.

Dotychczasowe wyniki Konwersji pożyczek dolarowych

W ciągu pierwszych dwunastu dni trwania konwersji, t. j. od 1 do 12 czerwca wydano świadectwa tymczasowe nowej pożyczki na sumę 31.408.360 zł. Ogółem do konwersji zgłoszone zostały w tym okresie papiery na sumę nominalną 4.978.600 dol., z czego przypada na 7-procentową pożycz-

kilkudziesięciu przedstawicieli życia gospodarczego. Podczas herbaty odbyła się dyskusja na temat aktualnych spraw gospodarczych. Dyskusję otworzył p. Kwiatkowski. Na przewodniczącego zebrania zaprosił prof. Krzyżanowski.

W dyskusji przemawiali pp.: Falter, C. Klarner, W. Psarski, T. Sławiński, W. Fajans, F. Maciszewski, H. Strasburger, A. Wieniawski, W. Karczewski, prof. F. Młynarski, M. Wieleżyński, prof. E. Lipiński, A. Zalewski, J. Przedpełski, L. Domański, J. Wojnar, i Martens.

Posiedzenie Akademii Umiejętności

KRAKÓW, 15.6. Dziś w wielkiej sali Akademii Umiejętności odbyło się doroczne uroczyste publiczne posiedzenie Polskiej Akademii Umiejętności. Zebranie otworzył prezes P. A. U. prof. U. J. dr. Wróblewski, który omówił ogólny dorobek naukowy P. A. U. w roku sprawozdawczym, przy czym podkreślił dający się odczuwać brak młodych sił pracujących naukowo.

PODRÓŻUJ SAMOŁOTEM

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miejski „ABC” Al. Jerozolimskie 3 a. Tel. 88-333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 16.30—19.30
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Tel. 309-33. Kantor i prenumerata: Al. Jerozolimskie 3 a. I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimskie 3 a. Tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400 Skrzynka Pocztaowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i na prowincji zł. 2,30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3,30 miesięcznie. Za granicą zł. 4,00. Wyd. B (z premią ksiązkową) zł. 5,50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości i milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1,50 zł, opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobnie po 20 gr. za wyraz duże liter. w ogłoszeniach drobnych liczy się za oddzielne wyrazy. — tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimskie 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz. Tel. 727-33.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC” Sp. z ogr. odp.